



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA BRAUN p. POLSCE

(Skarga nr 30162/10)

WYROK

STRASBURG

4 listopada 2014

Niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w Artykule 44 § 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Braun przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Ineta Ziemele, *Przewodnicząca*,
Päivi Hirvelä,
George Nicolaou,
Nona Tsotsoria,
Zdravka Kalaydjieva,
Krzysztof Wojtyczek,
Faris Vehabović, *sędziowie*,

oraz Fatoş Aracı, *Zastępca Kanclerza Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 października 2014 roku,
Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 30162/10) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, wniesionej w dniu 29 maja 2010 roku do Trybunału na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (“Konwencja”) przez obywatela polskiego Pana Grzegorza Michała Brauna (“skarżący”).

2. Skarżący był reprezentowany przez Pana S. Hamburgę, prawnika praktykującego w Berlinie. Rząd polski („Rząd”) był reprezentowany przez swojego Pełnomocnika Panią J. Chrzanowską z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący zarzucił, że jego prawo do wolności wypowiedzi zostało naruszone niezgodnie z Artykułem 10 Konwencji.

4. Dnia 14 marca 2013 roku skarga została zakomunikowana Rządowi.

FAKTY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1967 roku i mieszka we Wrocławiu.

6. Okoliczności sprawy, przedstawione przez strony, można streścić w następujący sposób.

7. Skarżący jest reżyserem filmowym, historykiem i autorem artykułów prasowych, często komentujących bieżące wydarzenia. Rząd zakwestionował, że skarżącego można uznać za dziennikarza.

8. W dniu 20 kwietnia 2007 roku skarżący uczestniczył w debacie w lokalnej stacji radiowej Polskie Radio Wrocław. Podczas debaty stwierdził, co następuje:

“... wśród informatorów [komunistycznej] tajnej policji politycznej był profesor [J.M.] – ta informacja potwierdza teorię, że wśród tych, którzy najbardziej opowiadają się przeciwko lustracji, są ludzie, którzy mają ku temu dobre powody.”

9. W tym samym dniu skarżący nazwał Pana J.M. “konfidentem” w programie telewizyjnym. Sprawa była szeroko komentowana w mediach.

10. W dniu 17 maja 2007 roku specjalna komisja, powołana na Uniwersytecie Wrocławskim do zbadania problemu tajnej współpracy pracowników naukowych, wydała oświadczenie w sprawie Pana J.M. Oświadczenie zawierało listę dokumentów dotyczących Pana J.M., które zostały znalezione w archiwach. Komisja stwierdziła, że dokumenty te nie doprowadziły do jednoznacznego wniosku, że Pan J.M. był współpracownikiem tajnych służb.

11. W dniu 24 maja 2007 Pan J.M. wniósł powództwo cywilne o ochronę dóbr osobistych przeciwko skarżącemu.

12. W dniu 3 lipca 2008 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrzył sprawę. Sąd zasądził od skarżącego kwotę 20.000 polskich złotych (PLN) na cele charytatywne i kwotę 5.800 PLN tytułem zwrotu powodowi kosztów postępowania. Skarżący został również zobowiązany do opublikowania przeprosin za naruszenie dobrego imienia powoda w sześciu krajowych i lokanych gazetach, trzech krajowych programach telewizyjnych i Radiu Wrocław. Sąd uznał, że skarżący wyraźnie użył kilku sformułowań wskazujących, że powód był tajnym współpracownikiem tajnych służb z czasów komunistycznych. Główną kwestią, którą należało uwzględnić, było to, czy takie wypowiedzi można uznać za prawdziwe.

13. Sąd zauważył, że Pan J.M. jest wybitnym językoznawcą i osobą powszechnie znaną w Polsce. Jest członkiem Rady Języka Polskiego i przez wiele lat prowadził program telewizyjny. Sąd ustalił, że w latach 1975-1984 Pan J.M. pięciokrotnie został wezwany przez agentów tajnych służb na rozmowy w związku z wnioskami, które złożył w celu uzyskania paszportu i powrotu z pobytu za granicą. Nie zostało to zakwestionowane przez powoda, który sam upublicznił niniejszą informację. W 1978 roku Pan J.M. został oficjalnie zarejestrowany jako tajny współpracownik (“TW”). Pozostałe notaki z archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (“IPN”) wskazywały, że do 1989 roku istniały dwutomowe akta dotyczące powoda; jednakże akt nie udało się odnaleźć we wrocławskim oddziale IPN.

Sąd zauważył, że sprawa Pana J.M. została rozpatrzona przez specjalną komisję, ustanowioną na Uniwersytecie Wrocławskim w celu zbadania problemu tajnej współpracy pracowników naukowych, jednakże komisja nie była w stanie sformułować jednoznacznych wniosków.

14. Sąd pierwszej instancji przesłuchał skarżącego i powoda, jak również szereg świadków: historyków (specjalistów do spraw lustracji), byłych agentów tajnych służb odpowiedzialnych za rekrutację współpracowników na Uniwersytecie Wrocławskim oraz pracowników IPN. Niektórzy z nich zeznali, że wiele akt tajnych współpracowników zostało zniszczonych po upadku reżimu w 1989 roku. Kilku świadków zeznało, że nie słyszało o żadnym przypadku fikcyjnej rejestracji kogoś jako tajnego współpracownika lub o sytuacji, jakoby służby miały przechowywać czyjeś akta przez wiele lat, mimo że dana osoba w rzeczywistości nie współpracowała.

Dyrektor wrocławskiego oddziału IPN zeznał, że słyszał o przypadku fikcyjnej rejestracji kogoś jako TW. Jednakże prawdopodobieństwo takiej sytuacji było bardzo niskie. Wskazał również, że na podstawie dostępnych dokumentów nie może uznać, że powód był informatorem policji komunistycznej. Inny składający zeznania historyk oświadczył, że niemożliwym jest wyciąganie jakichkolwiek jednoznacznych wniosków. Trzeci historyk stwierdził, że powód był "rzeczywistym agentem służb bezpieczeństwa". Czwarty historyk zeznał, że wewnętrzne akta tajnych służb są wiarygodne; reżim fałszował dokumenty tylko do celów zewnętrznych. Ten sam świadek stwierdził, że na podstawie dostępnych mu informacji, on również doszedł do przekonania, że Pan J.M. był świadomym i tajnym współpracownikiem służb z czasów komunistycznych.

Dwóch innych świadków, byłych agentów tajnych służb, nie było w stanie przypomnieć sobie, czy rekrutowali Pana J.M. jako tajnego współpracownika.

15. Skarżący podniósł, że kiedy odkrył, że Pan J.M. był na liście tajnych współpracowników służb specjalnych, miał obowiązek poinformować o tym opinię publiczną. Jego intencją nie była obraza powoda. Działal w interesie ogólnym, biorąc udział w debacie publicznej dotyczącej spraw o istotnym znaczeniu dla społeczeństwa. Co więcej, jego wypowiedź została sprowokowana przez publiczne wypowiedzi powoda, który poddawał w wątpliwość znaczenie lustracji. Skarżący twierdził również, że nie zarzucił, że powód zaszkodził innym osobom lub otrzymał zapłatę za swoje usługi. Przekazana przez niego informacja - że J.M. był współpracownikiem - była zatem zgodna z prawdą i podana w interesie publicznym.

16. Niemniej jednak sąd zauważył, że nie były dostępne żadne dokumenty potwierdzające, że powód zgodził się być współpracownikiem lub aktywnie donosił tajnym służbom. Sąd odwołał się do definicji współpracy, zawartej w ustawie lustracyjnej z 1997 roku, i powtórzył, że współpraca powinna być świadoma, tajna i polegać na przekazywaniu informacji. Stwierdzono, że sama rejestracja przez służby specjalne nie była wystarczająca do uznania kogoś za tajnego współpracownika.

17. Skarżący wniósł apelację od wyroku. Argumentował, że rejestracja Pana J.M. jako tajnego współpracownika przez służby, w świetle

powszechnie znanych faktów, pozwoliła mu na stwierdzenie, że był on współpracownikiem. Pan J.M. pozostawał zarejestrowany jako TW przez jedenaście lat, jego akta zostały zniszczone, a tajne służby nie fałszowały swoich akt wewnętrznych. Zdaniem historyków w 1989 roku służby zniszczyły akta tylko ważnych współpracowników. Skarżący podkreślił, że działał w interesie ogólnym, a powód był osobą publiczną, która niedawno skrytykowała proces lustracji.

18. W dniu 29 października 2008 roku Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację. Ponadto zasądził od skarżącego kwotę 2.000 PLN tytułem zwrotu powodowi kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd przyjął wszystkie ustalenia sądu pierwszej instancji w odniesieniu do stanu faktycznego sprawy. Uznał, że w sytuacji, gdy dobra osobiste zostają naruszone poprzez stwierdzenie domniemych faktów, bezprawność takich działań może zostać wyłączona jedynie wówczas, gdy to stwierdzenie zawierało informacje zgodne z prawdą. Działanie w interesie ogólnym nie wyklucza odpowiedzialności za podanie fałszywej informacji. W niniejszej sprawie nie ma dowodów, ani w formie dokumentów, ani zeznań świadków, potwierdzających, że Pan J.M. rzeczywiście aktywnie współpracował z tajnymi służbami. Dlatego też, w świetle materiału zebranego w sprawie, sąd uznał, że skarżący nie udowodnił prawdziwości swoich twierdzeń. Nadto sąd stwierdził, że skarżący nie dopełnił obowiązku działania ze szczególną starannością i ostrożnością w formułowaniu poważnych zarzutów na podstawie niepotwierdzonych poszlak.

19. Skarżący wniósł skargę kasacyjną od wyroku i zażądał przeprowadzenia rozprawy.

20. Na rozprawie, która odbyła się w dniu 10 września 2009 roku, Sąd Najwyższy ogłosił wyrok i podał ustne streszczenie uzasadnienia. Oddalił skargę kasacyjną skarżącego, jednakże zmienił tekst przeprosin i ograniczył jego zakres do jednego dziennika o zasięgu krajowym i Radia Wrocław. Od skarżącego zasądzono kolejne 2.000 PLN tytułem zwrotu powodowi kosztów postępowania kasacyjnego.

Tekst przeprosin, jakie miał opublikować skarżący, brzmiał następująco:

“Przepraszam Profesora J.M. za podanie w dniu 20 kwietnia 2007 roku nieprawdziwej informacji, że był on informatorem policji politycznej PRL”.

21. Po ogłoszeniu wyroku prawnik skarżącego zwrócił się do sądu o sporządzenie i doręczenie pisemnego uzasadnienia. Wyrok Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem, liczący w sumie piętnaście stron, został doręczony prawnikowi skarżącego w dniu 30 listopada 2009 roku.

22. Analizując wzajemne oddziaływanie dwóch kolidujących ze sobą praw – prawa do wolności wypowiedzi i prawa do ochrony dobrego imienia – sąd odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego (18 lutego 2005, sygn. akt III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7- 8, str. 114). Zgodnie z wnioskami niniejszej uchwały, działania dziennikarza nie mogą być uznane za

bezprawne, jeśli zostały podjęte w interesie publicznym i z wypełnieniem obowiązku zachowania należytej staranności. Nałożenie na dziennikarza obowiązku udowodnienia prawdziwości każdego stwierdzenia bezzasadnie ograniczałoby wolności prasy w społeczeństwie demokratycznym. Jednakże Sąd Najwyższy uznał, że takie podejście nie znajduje zastosowania w sprawie skarżącego, ponieważ jego wypowiedź miała charakter prywatny, a skarżący nie mógł być uznany za dziennikarza, społecznie zobowiązanego do informowania. Zatem wykładania prawa, przyjęta przez sądy niższych instancji, była poprawna. Formułowanie fałszywych zarzutów jest niezgodne z prawem, natomiast kwestia staranności byłaby brana pod uwagę jedynie przy ocenie winy pozwanego.

23. Sąd zgodził się ze stanem faktycznym ustalonym przez sądy niższych instancji, w szczególności w odniesieniu do wniosku, że informacja podana przez skarżącego była nieprawdą. W ślad za podejściem przyjętym dotychczas w sprawie sąd uznał, że podanie niezgodnej z prawdą informacji, która narusza dobra osobiste danej osoby, zawsze będzie sprzeczne z prawem. Naruszenie czyichś dóbr osobistych nie będzie niezgodne z prawem jedynie wówczas, jeśli można udowodnić prawdziwość informacji. Nieprawdziwe stwierdzenie pozostanie bezprawne, nawet jeśli zostały podjęte wszelkie starania, aby należycie zebrać i zbadać podstawę faktyczną. W konsekwencji fakt, że skarżący działał w dobrej wierze oraz w interesie publicznym lub wierzył, że informacja była prawdziwa, nie wpływa na bezprawność jego działania i może być brane pod uwagę jedynie przy ocenie jego odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych Pana J.M.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

24. Artykuł 23 Kodeksu Cywilnego zawiera niewyczerpujący katalog praw nazywanych “dobrami osobistymi”. Niniejszy przepis stanowi:

“Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.”

25. Artykuł 24 Kodeksu Cywilnego przewiduje sposoby dochodzenia naruszenia dóbr osobistych. Zgodnie z tym przepisem, osoba, które dobro osobiste zostało zagrożone, może żądać, aby potencjalny sprawca zaniechał bezprawnego działania, chyba że nie jest ono niezgodne z prawem. W razie dokonanego naruszenia, poszkodowany może, między innymi, zażądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie albo zażądać zadośćuczynienia pieniężnego. Jeżeli skutek naruszenia dóbr osobistych została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może ubiegać się o odszkodowanie.

26. Definicja współpracy pozostała niezmienna zarówno w ustawie z dnia 11 kwietnia 1997 roku o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Artykuł 4 ust. 1 Ustawy Lustracyjnej z 1997 roku), jak i nowej Ustawie Lustracyjnej z 2006 roku (Artykuł 3a ust. 1). Stanowi, co następuje:

“Współpracą w rozumieniu ustawy jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji”.

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 10 KONWENCJI

27. Skarżący zarzucił na podstawie Artykułu 10 Konwencji naruszenie jego prawa do wolności wypowiedzi. Niniejszy Artykuł stanowi, co następuje:

“1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnym lub kinematograficznym.

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.”

28. Rząd zakwestionował ten argument.

A. Dopuszczalność

29. Rząd podniósł wstępny sprzeciw, iż skarżący nie dochował sześciomiesięcznego terminu zgodnie z wymogami Artykułu 35 § 1 Konwencji. Powołał się na fakt, że prawomocny wyrok w sprawie skarżącego został wydany przez Sąd Najwyższy na rozprawie dnia 10 września 2009 roku, natomiast skarżący wniósł skargę do Trybunału w dniu 29 maja 2010 roku. Rząd podkreślił, że skarżący nie był uprawniony do doręczenia mu odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem z urzędu, ponieważ wyrok został wydany na rozprawie.

30. Skarżący nie zgodził się. Twierdził, że miał prawo, aby doręczono mu odpis wyroku Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem i skorzystał z tego prawa. Nadto ustne streszczenie uzasadnienia, przedstawione na rozprawie, nie było wystarczającą podstawą do przygotowania skargi zarzucającej naruszenie Konwencji. Skarżący otrzymał niniejszy wyrok wraz z uzasadnieniem w dniu 30 listopada 2009 roku i złożył skargę do Trybunału w terminie krótszym niż sześć miesięcy od tej daty.

31. Trybunał odnotowuje, że Rząd zarzuca, że skarżący wniósł skargę po terminie i powinna ona zostać odrzucona zgodnie z Artykułem 35 §§ 1 i 4 Konwencji. Trybunał zauważa, że Sąd Najwyższy przeprowadził rozprawę w dniu 10 września 2009 roku, podczas której ogłosił wyrok i ustnie podał zasadnicze powody rozstrzygnięcia (zobacz punkt 20 powyżej). Następnie skarżący mógł zażądać doręczenia pisemnego odpisu pełnego uzasadnienia. Pełnomocnik skarżącego wniósł o to i w dniu 30 listopada 2009 roku otrzymał wyrok wraz z uzasadnieniem (zobacz punkt 21 powyżej). Chociaż prawdą jest, że pisemny odpis wyroku Sądu Najwyższego nie został doręczony z urzędu, niemniej jednak taka możliwość była dostępna dla skarżącego na jego wniosek, a za znaczne opóźnienie były odpowiedzialne wyłącznie organy sądowe. Niniejszy wyrok, który w ostatecznej wersji liczył piętnaście stron, zawierał szczegółowe uzasadnienie prawne. W tych okolicznościach Trybunał uważa, że przedmiot i cel Artykułu 35 § 1 Konwencji zostały najlepiej spełnione, licząc termin sześciu miesięcy od daty doręczenia pisemnego wyroku (zobacz *Worm przeciwko Austrii*, § 33, 29 sierpnia 1997, Zbiór Wyroków i Decyzji 1997-V oraz *Jałowiecki przeciwko Polsce*, nr 34030/07, § 21, 17 lutego 2009). Skarżący wniósł skargę do Trybunału w dniu 29 maja 2010 roku, zatem w terminie krótszym niż sześć miesięcy od dnia, w którym wyrok został mu doręczony. Nie można zatem powiedzieć, że skarga została wniesiona po terminie. Sprzeciw Rządu powinien zostać odrzucony.

32. Trybunał odnotowuje, że niniejsza skarga nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu Artykułu 35 § 3 Konwencji. Nadto zauważa, że nie jest niedopuszczalna z jakichkolwiek innych względów. Musi być zatem uznana za dopuszczalną.

B. Meritum

1. Argumentacja stron

33. Skarżący twierdził, że przez wiele lat był aktywnym dziennikarzem i często uczestniczył w debatach publicznych na temat zagadnień związanych z najnowszą historią Polski. Debata radiowa, która dała początek niniejszej sprawie, była jedną z serii publicznych dyskusji na temat szeregu kwestii politycznych, w tym lustracji. Wypełniał zatem prawowitą misję informowania społeczeństwa o ważnej sprawie dotyczącej osoby publicznej.

Skarżący dowiedział się, że Pan J.M. był współpracownikiem tajnych służb, po uwzględnieniu wszystkich dostępnych dokumentów i innych źródeł, które powinien chronić. Nie miał zamiaru obrażać Pana J.M., a jedynie wziąć udział w debacie na temat znaczenia lustracji, którą krytykował J.M. Biorąc pod uwagę wszystkie te elementy, skarżący uznał, że jego wypowiedź nie przekroczyła granic ochrony przyznanej mu na mocy Artykułu 10 Konwencji.

34. Rząd uznał skargę za oczywiście bezzasadną. Poddał w wątpliwość, czy skarżący powinien być traktowany jako dziennikarz; jednakże w każdym razie nie zastosował się do zasad etycznych, należytej staranności i odpowiedzialności dziennikarskiej. Był również zaznajomiony z zagadnieniem lustracji, a przez to miał świadomość charakteru i powagi swojego zarzutu wobec Pana J.M. Rząd podkreślił, że samo zarejestrowanie przez tajne służby nie jest tożsame z byciem informatorem lub rzeczywistym współpracownikiem. Jednakże skarżący nie przedstawił żadnych dowodów, chociażby częściowych, na poparcie swojego twierdzenia.

35. Rząd uznał, iż w niniejszej sprawie konieczna była ochrona praw Pana J.M. przed nieprawdziwymi, zniesławiającymi zarzutami postawionymi przez skarżącego. Skarżący ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych, w postępowaniu cywilnym orzeczono wobec niego nakaz opublikowania przeprosin, zwrot kosztów powodowi i zapłaty kwoty na cele charytatywne. Skutki ingerencji były znacznie łagodniejsze niż gdyby skarżący został skazany w postępowaniu karnym.

2. Ocena Trybunału

(a) Zasady ogólne

36. Trybunał przypomina, że wolność wypowiedzi, zagwarantowana w paragrafie 1 Artykułu 10, stanowi jeden z podstawowych filarów społeczeństwa demokratycznego i jeden z podstawowych warunków jego rozwoju oraz samorealizacji jednostki. Z zastrzeżeniem paragrafu 2, ma zastosowanie nie tylko do “informacji” czy “idei”, które są przychylnie przyjmowane albo traktowane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie ma “demokratycznego społeczeństwa” (zobacz, między innymi, *Oberschlick przeciwko Austrii* (nr 1), wyrok z dnia 23 maja 1991 roku, Seria A nr 204, § 57 oraz *Nilsen i Johnsen przeciwko Norwegii* [WI], nr 23118/93, § 43, ECHR 1999-VIII).

37. Na mocy Artykułu 10 § 2 Konwencji istnieje niewielki zakres dopuszczalności ograniczania wypowiedzi politycznych lub debaty w kwestiach dotyczących interesu publicznego (zobacz *Sürek przeciwko Turcji* (nr 1) [WI], nr 26682/95, § 61, ECHR 1999-IV).

38. Test “konieczności w społeczeństwie demokratycznym” zobowiązuje Trybunał do ustalenia, czy ingerencja odpowiadała „pilnej potrzebie społecznej”. Układające się Państwa mają pewien margines swobody w ocenie, czy taka potrzeba istnieje, jednak idzie to w parze z europejskim nadzorem, obejmującym zarówno ustawodawstwo, jak i decyzje stosowania prawa, również te wydane przez niezależne sądy. Trybunał jest zatem upoważniony do wydania ostatecznego orzeczenia, czy “ograniczenie” można pogodzić z wolnością wypowiedzi zagwarantowaną w Artykule 10 (zobacz, między innymi, *Perna przeciwko Włochom* [WI], nr 48898/99, § 39, ECHR 2003-V, oraz Stowarzyszenie *Association Ekin przeciwko Francji*, nr 39288/98, § 56, ECHR 2001-VIII).

39. Zgodnie z postanowieniami paragrafu 2 Artykułu 10 Konwencji, wolność wypowiedzi niesie ze sobą “obowiązki i odpowiedzialność”, które znajdują zastosowanie również wobec mediów. Co więcej, te “obowiązki i odpowiedzialność” mogą nabrać znaczenia, gdy pojawia się problem zamachu na reputację konkretnej jednostki i naruszenia “praw innych osób”.

Nie ulega wątpliwości, że Artykuł 10 § 2 zapewnia ochronę reputacji innych, to znaczy, wszystkich jednostek; jednak w przedmiotowych sprawach wymagania takiej ochrony muszą zostać wyważone w stosunku do interesów otwartej dyskusji na tematy polityczne (zobacz *Lingens*, przywołany powyżej, § 42).

40. Trybunał przypomina, że ochrona prawa dziennikarzy do przekazywania informacji w kwestiach interesu ogólnego wymaga od nich działania w dobrej wierze i w oparciu o precyzyjną podstawę faktyczną oraz dostarczania “wiarygodnych i dokładnych” informacji zgodnie z etyką dziennikarską (zobacz, przykładowo, *Fressoz i Roire*, § 54; *Bladet Tromsø i Stensaas*, § 58, oraz *Prager i Oberschlick*, § 37, wszystkie przywołane powyżej). Te same zasady należy stosować do innych osób, które angażują się w debatę publiczną (zobacz *Steel i Morris przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 68416/01, § 90, ECHR 2005-II).

41. Zadaniem Trybunału w wykonywaniu funkcji nadzorczych nie jest zastępowanie kompetentnych sądów krajowych, ale raczej kontrola na podstawie Artykułu 10 orzeczeń, które podjęły one zgodnie ze swoim swobodnym uznaniem (zobacz *Fressoz i Roire przeciwko Francji* [WI], nr 29183/95, § 45, ECHR 1999-I). W szczególności Trybunał musi ustalić, czy powody przytoczone przez władze krajowe dla uzasadnienia ingerencji były „odpowiednie i wystarczające” oraz czy podjęte środki były „proporcjonalne do osiągnięcia uzasadnionego celu” (zobacz *Chauvy i inni przeciwko Francji*, nr 64915/01, § 70, ECHR 2004-VI). Czyniąc tak, Trybunał musi się upewnić, że władze krajowe, opierając się na dozwolonej ocenie właściwych faktów, zastosowały standardy, które były zgodne z zasadami zawartymi w Artykule 10 (zobacz, wśród wielu innych, *Zana przeciwko Turcji*, 25 listopada 1997, Raporty 1997-VII, s. 2547-48, § 51).

(b) Zastosowanie ogólnych zasad do niniejszej sprawy

42. Trybunał zauważa, że bezsporne jest, że postępowanie cywilne przeciwko skarżącemu stanowiło “ingerencję” w korzystanie z prawa do wolności wypowiedzi. Nadto Trybunał stwierdza, a strony są zgodne w tej kwestii, że ingerencja była przewidziana przez prawo, a mianowicie Artykuły 23 i 24 Kodeksu Cywilnego, a także dążyła do osiągnięcia uzasadnionego celu, o którym mowa w Artykule 10 § 2 Konwencji, to jest ochrony “dobrego imienia i praw innych osób”. A zatem kwestią do rozważenia pozostaje, czy ingerencja była “konieczna w społeczeństwie demokratycznym” dla osiągnięcia tego celu.

43. Skarżący w niniejszej sprawie wziął udział w debacie radiowej, podczas której stwierdził, że powód, Pan J.M., był tajnym współpracownikiem komunistycznej władzy. Sądy krajowe zweryfikowały prawdziwość tego stwierdzenia, przesłuchały biegłych i zbadały pozostałe akta służb bezpieczeństwa czasów komunistycznych. Mimo że potwierdzono, że powód rzeczywiście został zarejestrowany jako współpracownik i w przeszłości istniały dwutomowe akta na jego temat, danych akt nie można było już odnaleźć. Tym samym sądy stwierdziły, że nie można uznać za udowodnione, że powód w sposób świadomy i tajny współpracował z reżimem w rozumieniu prawa krajowego dotyczącego lustracji. Stwierdzenie skarżącego zostało uznane za nieprawdziwe. W ocenie sądu krajowego nieprawdziwe stwierdzenia, naruszające prawa innej osoby, należy uznać za bezprawne.

44. Trybunał odnotowuje, że oskarżenie miało poważne znaczenie dla Pana J.M., który jest powszechnie znanym i popularnym językoznawcą. Nazwanie kogoś tajnym współpracownikiem służb bezpieczeństwa czasów komunistycznych pociąga za sobą negatywną ocenę jego zachowania w przeszłości i z pewnością stanowi zamach na jego dobre imię. Trybunał przypomina, że prawo do ochrony dobrego imienia jest chronione na mocy Artykułu 8 Konwencji w ramach prawa do poszanowania życia prywatnego (zobacz *Chauvy i inni*, przywołany powyżej, § 70; *Polanco Torres i Movilla Polanco przeciwko Hiszpanii*, nr 34147/06, § 40, 21 września 2010 oraz *Couderc i Hachette Filipacchi Associés przeciwko Francji*, nr 40454/07, § 53, 12 czerwca 2014). W związku z tym władze krajowe stanęły przed trudnym zadaniem wyważenia dwóch sprzecznych wartości, a mianowicie wolności wypowiedzi skarżącego z jednej strony i prawa Pana J.M. do poszanowania jego reputacji z drugiej (zobacz *Axel Springer AG przeciwko Niemcom* [WI], nr 39954/08, § 84, 7 lutego 2012).

45. W ocenie konieczności ingerencji, ważne jest, aby zbadać, w jaki sposób właściwe organy krajowe zajęły się sprawą, a w szczególności, czy zastosowały standard zgodne z zasadami zawartymi w Artykule 10 Konwencji (zobacz punkt 41 powyżej).

46. Trybunał zauważa, że Sąd Najwyższy dokonał rozróżnienia standardów obowiązujących dziennikarzy od tych mających zastosowanie

do innych uczestników debaty publicznej. Uczynił tak, nie badając, czy takie rozróżnienie jest zgodne z Artykułem 10 Konwencji. Zdaniem Sądu Najwyższego, zasady należytej staranności i dobrej wiary powinny być stosowane tylko do dziennikarzy, którzy wypełniają szczególnie ważną funkcję społeczną. Według Sądu Najwyższego pozostałe osoby są zobowiązane do spełnienia wyższego standardu również przez to, że powinny udowodnić prawdziwość swoich twierdzeń (zobacz punkt 22 powyżej). W takim przypadku kwestia należytej staranności będzie brana pod uwagę wyłącznie przy ustalaniu ich winy, jako przesłanki odpowiedzialności. W niniejszej sprawie sądy krajowe uznały, że skarżący należy do tej drugiej kategorii, a w związku z tym, że nie był w stanie udowodnić prawdziwości swojego twierdzenia, uznano, że naruszył dobra osobiste powoda.

47. Rząd i sądy krajowe twierdziły, że skarżący nie jest dziennikarzem. Z drugiej strony skarżący podkreślał, że od wielu lat pozostaje aktywnym, profesjonalnym dziennikarzem. Jednak w każdym razie kwestia, czy skarżący jest dziennikarzem w rozumieniu prawa krajowego, nie ma szczególnego znaczenia w okolicznościach niniejszej sprawy. Trybunał przypomina, że Konwencja zapewnia ochronę wszystkim uczestnikom debaty na temat spraw uzasadnionego zainteresowania publicznego.

48. Trybunał zauważa, że skarżący jest historykiem, autorem artykułów prasowych i programów telewizyjnych, a także aktywnie i publicznie wypowiada się na temat spraw bieżących. Sądy krajowe uznały, że skarżący jest publicystą, a biorąc pod uwagę jego doświadczenie zawodowe oraz fakt, że był „specjalistą” w tej dziedzinie, został zaproszony do udziału w programie radiowym na temat lustracji. Niemniej jednak uznano, że interwencja skarżącego miała charakter prywatny. Nadto Trybunał zauważa, że przy ocenie legalności działań Sąd Najwyższy nie odniósł się do kwestii, czy skarżący był zaangażowany w debatę publiczną.

49. Trybunał nie jest powołany do przesądzenia, czy skarżący w niniejszej sprawie oparł się na dostatecznie dokładnych i wiarygodnych informacjach. Nie będzie również decydować, czy podstawa faktyczna, na której oparł się skarżący, uzasadniała charakter i stopień poważnego zarzutu, jaki skierował. To zadanie sądów krajowych, które co do zasady są w stanie lepiej ocenić okoliczności faktyczne sprawy. Jednak przy podejmowaniu tych kwestii sądy krajowe muszą przestrzegać standardów wolności wypowiedzi zawartych w Konwencji.

50. Trybunał uznał, że skarżący w rozpatrywanej sprawie był wyraźnie zaangażowany w debatę publiczną na temat ważnej kwestii (zobacz *Vides Aizsardzības Klubs pretī Latvijai*, nr 57829/00, § 42, 27 maja 2004). W związku z tym Trybunał nie jest w stanie zaakceptować podejścia sądów krajowych, które wymagają od skarżącego udowodnienia prawdziwości swoich twierdzeń. W świetle orzecznictwa Trybunału i okoliczności sprawy nie było uzasadnione wymaganie od skarżącego spełnienia standardów

bardziej wymagających niż należyta staranność tylko na tej podstawie, że prawo krajowe nie uznało go za dziennikarza.

Sądy krajowe, stosując takie podejście, skutecznie pozbawiły skarżącego ochrony przyznanej na mocy Artykułu 10.

51. Mimo że ingerencja władz krajowych w prawo skarżącego do wolności wypowiedzi może być uzasadniona troską o przywrócenie równowagi pomiędzy różnymi kolidującymi interesami, powody przywołane przez sądy krajowe nie mogą być uznane za właściwe i wystarczające na podstawie Konwencji. Niniejszy wniosek nie może ulec zmianie przez stosunkowo łagodny charakter sankcji nałożonych na skarżącego.

Doszło zatem do naruszenia Artykułu 10 Konwencji.

II. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

52. Artykuł 41 Konwencji stanowi:

“Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie niniejszej konwencji lub jej protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

53. Skarżący zażądał kwoty 50.000 PLN z tytułu szkody majątkowej. Kwota ta stanowiła 2.000 i 5.800 PLN, wypłacone przez skarżącego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów postępowania, 20.000 PLN wypłacone na cele charytatywne i koszty publikacji przeprosin zarządzanej przez sądy krajowe. Skarżący załączył wezwanie komornicze do zapłaty 33.000 PLN (ok. 8.000 euro (EUR)) w celu wykonania wyroków wraz z kosztami.

Jeśli chodzi o szkodę niemajątkową, skarżący zażądał 10.000 EUR.

54. Rząd uznał, że roszczenia są nadmierne i nieuzasadnione.

55. Trybunał stwierdza, że w okolicznościach niniejszej sprawy istnieje związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem a poniesioną szkodą majątkową, ponieważ skarżący powołał się na kwotę zasądzoną do zapłaty przez sądy krajowe (zobacz *Busuioc przeciwko Mołdawii*, nr 61513/00, § 101, 21 grudnia 2004, oraz *Kuliś i Różycki przeciwko Polsce*, nr 27209/03, § 44, 6 października 2009). Trybunał przyznaje skarżącemu żadaną kwotę w całości, to jest 8.000 EUR.

56. Trybunał przyznaje, że skarżący doznał także szkody niemajątkowej, która nie jest w wystarczającym stopniu zrekompensowana przez stwierdzenie naruszenia Konwencji. Dokonując oceny na zasadzie słuszności, Trybunał przyznaje skarżącemu 3.000 EUR z tego tytułu.

B. Koszty i wydatki

57. Skarżący zażądał również kwoty 3.000 EUR tytułem kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem. Załączył fakturę wystawioną przez swojego prawnika.

58. Rząd uznał roszczenie skarżącego za nadmierne.

59. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, skarżący jest uprawniony do zwrotu kosztów i wydatków jedynie w zakresie, w jakim zostało wykazane, że zostały one rzeczywiście i koniecznie poniesione, a także były rozsądne co do wysokości. W niniejszej sprawie, mając na względzie dokumenty znajdujące się w jego posiadaniu oraz powyższe kryteria, Trybunał uznaje za uzasadnione przyznać zażądaną kwotę w całości.

C. Odsetki za zwłokę

60. Trybunał uznaje za właściwe, aby odsetki za zwłokę były oparte na marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego, powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z TYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *Stwierdza*, iż doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji;
3. *Stwierdza*,
 - (a) że pozwane Państwo ma zapłacić skarżącemu w terminie trzech miesięcy od dnia, w którym wyrok stanie się ostateczny zgodnie z Artykułem 44 § 2 Konwencji, następujące kwoty, w przeliczeniu na walutę pozwanego Państwa po kursie obowiązującym w dniu rozliczenia:
 - (i) 8,000 EUR (osiem tysięcy euro) wraz z wszelkimi podatkami, jakie mogą podlegać naliczeniu, z tytułu szkody majątkowej;
 - (ii) 3,000 EUR (trzy tysiące euro) wraz z wszelkimi podatkami, jakie mogą podlegać naliczeniu, z tytułu szkody niemajątkowej;
 - (iii) 3,000 EUR (trzy tysiące euro) wraz z wszelkimi podatkami, jakie mogą podlegać naliczeniu, z tytułu kosztów i wydatków;
 - (b) że po upływie powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty, winny zostać naliczone od powyższych kwot odsetki zwykle według marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego, powiększonej o trzy punkty procentowe;

4. *Oddala* pozostałą część żądania skarżących o słuszne zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim i notyfikowano na piśmie w dniu 4 listopada 2014 roku, zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Fatoş Aracı
Zastępca Kanclerza

Ineta Ziemele
Przewodnicząca